

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł. z odrośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagraniczo o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje. Wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

KLUB NARODOWY.

W środę o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w lokalu STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW ul. Wileńska 33 odczyt pr. W. KOMARNICKIEGO na temat: „ZADANIA PRZYSZŁEGO SEJMU”. Wejście dla członków i wprowadzonych gości bezpłatnie.

Posiedzenie Rady Ministrów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się w piątek bieżącego tygodnia. W dniu wczorajszym premier Piłsudski odbył w tej sprawie konferencję z wicepremierem Bartlem w Belwederze, a następnie udał się na Zamek, gdzie konferował z Prezydentem Rzeczypospolitej.

Zażalenia do Sądu Najwyższego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W terminie do dnia 20 b. m. Sąd Najwyższy otrzymał 783 zażalenia wyborcze, od osób i pełnomocników niezadowolonych list wyborczych. Jest to do pewnego stopnia rekord, gdyż w czasie poprzednich wyborów zażalenia do Sądu Najwyższego wchodziły się zaledwie w cyfrę 336.

Nowe pismo w Warszawie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ukazał się w Warszawie pierwszy numer pisma codziennego p. t. „Harold” przeznaczony dla żydów. Pismo jest subwencjonowane i wydawane przez Bezpartyjny Blok współpracy z Rządem.

Instytut badania koniunktur gospodarczych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W Dzienniku Ustaw z dnia 15 b. m. ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, zatwierdzający statut Państwowego Instytutu badania koniunktur gospodarczych i cen. Instytut ma na celu badanie cen, wyszukiwanie motywów podnoszenia i opadania cen, rozwoju stosunków gospodarczych. W skład Instytutu wchodzić będzie 19 osób, ze sfer gospodarczych. Z tych 10 osób będzie mianowanych przez Ministra Przemysłu i Handlu. Celem badania cen, kierownik Instytutu będzie mógł zażądać od każdego kupca, dostawcy czy pośrednika złożenia zeznań o pracach i ich fluktuacji. Zawieszany przez kierownika Instytutu kupiec czy przemysłowiec będzie musiał dać dokładne zeznanie, które nie będą brane pod uwagę przy wykazach podatkowych i będą osłonięte ścisłą tajemnicą. Wobec oporów zastosowane szereg sankcji karnych, których wykonanie należałoby do miejscowych władz administracyjnych i Instancji.

Państwowa Rada Gospodarcza.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W ostatnich dniach powstał projekt przemianowania opiniodawczych komisji pracy, hutniczej, przemysłowej, cukrowniczej itp. na t. zw. Państwową Radę Gospodarczą, zależną tylko od Prezydium Rady Ministrów.

Polska w międzynarodowym kartelu stalowym.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W pierwszych dniach marca r. b. wyjeżdża do Paryża specjalna delegacja ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz sfer przemysłu hutniczego, na konferencję gospodarczą, w rezultacie której Polska wchodzi do Międzynarodowego kartelu stalowego. W skład delegacji wchodzić będą pp. Brod, b. minister Gliwic i Inni.

Nowe obligacje firmy łódzkiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Znana firma włókiennicza w Łodzi Scheibler i Grohman wypuściła nową sesję obligacji 7 procentowej na ogólną sumę 2 500 000 zł. Firma ta od dłuższego okresu czasu przechodził silny kryzys finansowy i były nawet czynione próby w kierunku nabycia jej przez konsorcjum angielskich kapitalistów.

Przeniesienia wojskowych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Dotychczasowy attaché wojskowy w Paryżu pułk. szt. gen. Flauenreid, został przeniesiony na stanowisko dowódcy jednej z dywizji piechoty, a miejsce jego objął dotychczasowy Szef wywiadu w Departamencie I M. S. Wojsk. pułk. Szt. Gen. Biotnicki.

Stan zasiewów oziminy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Według danych biura statystycznego w jesieni 1927 roku zasiano na terenie państwa polskiego ozimino: pszenicy 1 089 900 hektarów, żyta 5 087 100 ha, jęczmienia 4 825 000 ha. W stosunku do zasiewów oziminy w r. 1926 powierzchnia zasiewu zwiększyła się o 14 procent.

Posel Stanów Zjednoczonych Stetson o Polsce.

NOWY YORK, 21. II. (Pat.) Wychojący w Bostonie „Christian Monitor” podaje obszerny wywiad z posłem Stanów Zjedn. w Polsce Stetsonem. W wywiadzie tym Stetson stwierdził, że Polska pragnie tylko pokoju i możliwości rozwoju. Cały kraj zrobił niesłychane postępy ekonomiczne od zeszłego roku i pragnie w dalszym ciągu w tym kierunku się rozwijać. Świat zapatrzył się jednak przesadnie na kwestję

Wilna i naprężonych stosunków polsko-litewskich.

Ta przesadna opinia zagranicy wywoływała początkowo w Polsce pobłażliwy uśmiech, ale następnie zapanowała zdziwienie dla czego pisma zagraniczne nie przysyłają swoich korespondentów, którzyby wszystko obiektywnie mogli przedstawić. Wbrew wszelkim wiadomościom o zatargach Polska utrzymuje ze swymi sąsiadami stosunki przyjazne.

Komitet rozjemstwa i bezpieczeństwa.

GENEWA 21. II. (Pat.) W dalszym ciągu dzisiejszych obrad w Komitecie bezpieczeństwa i rozjemstwa zabierał głos przedstawiciel Włoch de Marinis, który zalecał zawieranie dwustronnych układów pomiędzy sąsiadującymi państwami, nie wykluczając jednak możliwości prowadzenia prac przygotowawczych do zawarcia traktatów wielostronnych. Następnie mowa Erik (Finlandja) wyraził pogląd, że niewykluczoną jest rzeczą dojsca do skutku powszechnego traktatu bezpieczeństwa i zaproponował, ażeby deklarację o zakazanie wojny następnicej skonkretyzować.

GENEWA. 21. II. (Pat.) W dzisiejszym posiedzeniu komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa, Paul Boncour przedstawił francuski punkt widzenia. Domagał się

nych układów o rozjemstwie i bezpieczeństwie, odpowiadających układowi zawartemu w Locarnie. Według Paul Boncoura zadaniem opinii publicznej wszystkich krajów jest zachęcenie ich do zawierania tego rodzaju układów, albowiem w ten sposób będzie można uniknąć przedwojennych niebezpieczeństw dla pokoju, separatystycznych przymierzy.

Sowiecki projekt konwencji w sprawie rozbrojenia.

MOSKWA, 21. II. (Pat.) Moskiewska radjostacja donosi, że prasa sowiecka ogłosiła pełny tekst sowieckiego projektu konwencji w sprawie rozbrojenia. Projekt składa się z 63 artykułów i z komentarza.

Przesilenie gabinetowe w Jugosławiji.

BIELOGÓRÓD, 21. II. (Pat.) Rokowania powierzone przez króla byłemu premierowi Vukicewiczowi, a mające na celu rozszerzenie podstaw projektowanej koalicji, toczyły się w ciągu całego dnia wczorajszego. Wczorajem król przyjął na audjencji Vukicewicza, Radzica i Pribicewicza, poczem wezwał przewodniczącego Skup-szczyny Ninko Pericza, któremu polecił zaofiarować Marinikowiczowi misję stworzenia gabinetu na podstawach szerokiej koncentracji. Marinikowicz misję przyjął.

Zakończenie konferencji pan-amerykańskiej.

HAWANA, 21. II. (Pat.) Szósta konferencja pan-amerykańska została zakończona po ostatnim posiedzeniu plenarnym, na któ-

ram podpisano cały szereg wniosków, układów i rezolucji. Delegaci naogół wyrazili zadowolenie z wyników konferencji.

Z LITWY.

Wywiad z Woldemaraszem.

RYGA, 21. II. (Pat.) Woldemaras udzielił w dniu wczorajszym wywiadu korespondentowi „Siewodnia”. W wywiadzie tym premier odpowiedział na szereg pytań, dotyczących bieżącej polityki litewskiej. Przedwzrostkiem podkreślił p. Woldemaras fakt, że zeznaczone przez prasę litewską, że ostatnia nota polska była opublikowana w Rydze wcześniej zanim ją otrzymało Kowno. Przez Polaków jest to tłumaczone nieistnieniem bezpośrednich stosunków z Litwą. Odnośni odpowiedzi Litwy na notę polską oświadczył Woldemaras — że opinia ogólna jest już ostatecznie przygotowana na to, jaką ta odpowiedź powinna być. W swoich propozycjach uczynionych Polsce dokładnie wyjaśniliśmy nasz punkt widzenia.

Obecnie Polacy wysuwają inne zagadnienie, a mianowicie kwestję nawiązania normalnych stosunków pomiędzy Polską a Litwą, zaś na moją propozycję, czy Polska nie zgodziłaby się na prowadzenie pertraktacji za pośrednictwem Ligi Narodów, nie daje żadnej odpowiedzi. My zaś uważamy tę drogę za konieczną i celową i dlatego będziemy przy tym obstawać. Na pytanie, czy Woldemaras pojedzie na najbliższą sesję Ligi Narodów, premier odpowiedział, że porządek dzienny tej sesji nie przewiduje żadnych spraw, któreby jego wyjazd czyniły koniecznym. Jedyne zagadnienie, które mogło interesować Litwę to jest sprawa zamknięcia szkół litewskich na Wileńszczyźnie przez porządek dzienny — nie jest przewidziana.

Co do spraw polityki wewnętrznej Woldemaras oświadczył, że konsolidacja społeczeństwa jest już faktem dokonany, gdyż rząd posiada pomoc i sympatię większości społeczeństwa. Przeprowadzenie referendum i zmiana konstytucji uległy zwłoczce wskutek gresywnych planów Piłsudskiego (?) Poselstwo litewskie w Rydze otrzymało wiadomości, że Piłsudski zamierza wykorzystać referendum do tego, aby przy pomocy litewskich partii lewicowych napaść na Litwę i wywołać tam wewnętrzne rozruchy. Awantura Pleczkajtisa dotychczas nie została zlikwidowana i Polska w dalszym ciągu udziela mu pomocy w pieniędzach i ludziach. Na pytanie, czy można spodziewać się zwolnienia Sejmu do czasu zmiany Konstytucji, Woldemaras odpowiedział negatywnie. Referendum dotyczyć będzie tylko składu sejmu i szeregu spraw, natury organizacyjnej i dlatego nie zajdzie potrzeba zwoływania sejmu przed przeprowadzeniem referendum.

Aresztowanie agenta Pleczkajtisa.

KOWNO, 21. II. (Pat.) Eita donosi: że w okolicach Kamerge aresztowano agenta Pleczkajtisa Papirtisa. Aresztowany przez pewien czas przebywał w Rydze, gdzie brał udział w kongresie emigrantów, a następnie przyjechał do Wilna, skąd z polecenia

Pleczkajtisa kilka razy przekraczał linię demarkacyjną dla rozpowszechniania literatury agitacyjnej. W związku z tą sprawą aresztowano jeszcze sześć osób. Sprawy przekazano sądowi wojennemu.

Jaką odpowiedź da Litwa na notę polską.

W chwili obecnej w łonie rządu litewskiego prowadzone są narady nad udzieleniem odpowiedzi na ostatnią notę polską. W tej sprawie powstała wśród litwinów pewna różnica zdań. Mianowicie wyłonili się dwa sposoby

zastwienia tej kwestji: 1) udzielenie odpowiedzi negatywnej i 2) powstrzymanie się od udzielenia odpowiedzi i poruszenie sprawy porozumienia polsko-litewskiego na marcowej sesji Rady Ligi Narodów.

Włoska reforma wyborcza.

Jak donieśliśmy wczoraj telegraficznie, Rada ministrów włoskich uchwaliła projekt ustawy o reformie wyborczej. Według tego projektu kandydaci na deputowanych mają być wystawiani przez 13 wielkich, narodowych związków kooperatywy. Ustawa przewiduje pozatem, iż niektóre uznane instytucje i stowarzyszenia mogą również wystawić kandydatów. Następnie wielka rada faszystowska tworzy listę deputowanych, która przedstawiona zostaje do zatwierdzenia przez ciała wyborcze.

Kapitan Wedgewood Benn, członek angielskiej Izby Gmin, w ostatnim zezycie „Contemporary Review” poświęca niemiernie zajmujące studjum zagadnieniu „Korporacyjnego ustroju państwowego we Włoszech”. W szybkim tempie postępują przekształcanie konstytucyjny

leżną jest, w ostatniej Instancji, od zatwierdzenia przez ówczesnego ministra, mającego również prawo cofnąć każdej chwili zgodę nawet bez podania motywów.

Syndykaty posiadają bardzo szeroki zakres kompetencji, wszystkie bowiem zawódowe umowy, zawierane pomiędzy pracownikami a chlebodawcami, bezwzględnie obowiązują kontrahentów. W razie zaś zatargu, strony zmuszone są odwołać się do t. zw. „Trybunału Pracy”, składającego się z prawników, oraz ekspertów i rozstrzygającego sprawę w myśl „sprawiedliwości”: obowiązujących ustaw, a przedewszystkiem, w myśl wyższych interesów kraju”. Trybunałowi temu powierzone jest też i bardzo doniosłe zadanie redagowania nowych praw, przekształcenia starych stosownie do zmieniających się warunków życia, czuwania nad przestrzeganiem podpisanych umów, etc... W jego rozporządzeniu znajduje się również i fundusz żelazny, gwarantujący sumienne wykonywanie pobieranych zobowiązań obustronnych, fundusz, tworzący się z określonej części syndykato-owych opłat członkowskich, wynoszących rocznie wartość jednodziennego zarobku bądź robotnika, bądź chlebodawcy.

W dzisiejszych Włoszech istnieje dwa absolutne zakazy pierwsze-

rzędnej doniosłości. A więc, żadnemu funkcjonariuszowi państwowemu, bez względu na jego charakter służby rządowej, stopień hierarchiczny i t. d. nie wolno ani należeć do innych syndykatów, ani tworzyć własnych związków zawodowych. Surowo wzbronionymi są tak samo wszelkie strajki i lockouty za ich ogłoszenie grożą karą więzienia do dwóch lat oraz grzywny od 10 do 1 000 lirów w razie, jeśli winowajcami okazują się robotnicy i od 10 000 do 100 000 lirów gdy zatarg wywołany jest przez fabrykanta. Mamy więc do czynienia z barzeto typową organizacją kolektywistyczną co nawiasem mówiąc, wyraźnie zaznaczone zostało w słynnej „Karcie Pracy”, stanowiącej jeden z zasadniczych aktów „państwa korporacyjnego”. Głęboka, zasadnicza różnica pomiędzy doktryną faszystowską a bolszewicką zarysowuje się ostro w paragrafie 7-ym owej Karty, gdzie powiedziano: „Państwo Korporacyjne uważa inicjatywę prywatną w dziedzinie produkcji za niepożyteczniejszą i najbardziej skutecznym czynnikiem twórczym”. Cieszy się ona daleko idącym poparciem rządu, który interwenjuje wówczas jedynie, gdy jest niedostatecznie intensywna lub co ważniejsza, gdy sprzeciwia się ogólnym interesom kraju”.

Nowa walka w duchowieństwie katolickim w Rosji sowieckiej.

W związku z procesem ks. prałata Skalskiego i zatargiem dyplomatycznym z poselstwem polskim w Moskwie, rząd sowiecki wszczął akcję prześladowania duchowieństwa katolickiego. Bolszewicy w sposób perfidny, aby uzyskać materiały dowodowe i powoływać się na rzekomą wolę ludności polskiej katolickiej, zbierają podpisy pod protestami przeciwko kontrrewolucyjnej działalności księży katolickich. Podpisy wymuszane są przez agentów G.P.U. pod groźbą represji aż do aresztów włącznie. G.P.U. nie zadawała się podpisać parafian, ale fałszuje deklaracje grupy duchowieństwa katolickiego na Wołyniu i Podolu opowiadająca się za rządem sowieckim i potępiającą działalność męczeńskiego kapłana ks. Skalskiego.

„Prawda” moskiewska Nr. 43 (3875) podając rezolucję „parafian” katolickich w Połtawie powołuje się na deklarację grupy księży z Podola i Wołynia i pisze, iż katolicy połtawscy wzywają księży, aby „misja ich polegała tylko na obsłudze potrzeb religijnych, a nie na szpiegowaniu na rzecz burżuazji zakordonowej”.

Z dalszej części rezolucji dowiadujemy się, iż akcja ta ma na celu uzyskanie od centrum katolickiego t. j. Watykanu wydana zakazu księdom katolickim prowadzenia jakiegokolwiek akcji, skierowanej przeciwko Związkowi Socjalistycznemu.

Rząd bolszewicki kontynuuje w ten sposób politykę carską osławionego Pobiedonoscewa, który również domagał się od Rzymu bulli, nakazującej duchowieństwu katolickiemu lojalność i papieranie zamierzających politycznych rządu carskiego. Metody bolszewickie, zmierzające do tego celu, są bardziej perfidne i bezczelne. Jest to metoda wymuszonych pod groźbą krwawego teroru.

Niemcy wobec olbrzymiej walki o płace.

800.000 robotników metalurgicznych zagrożonych lockoutem.

Niemiecki przemysł metalowy stoi w obliczu olbrzymiej walki o płace. Mianowicie kartel niemieckich przemysłowców metalowych powziął uchwałę, aby wszystkim robotnikom zajętem w fabrykach należących do kartelu, wypowiedzieć pracę we środę 22 b. m. Wskutek tego lockoutu tracą pracę w całym Niemczech ponad 800 000 robotników, a w samym Berlinie ponad 200 000. To bojowe zarządzenie odnosi się do wszystkich fabryk metalurgicznych, a więc do fabryk maszyn elektrycznych i t. p. Dla Berlina lockout ten ma szczególne znaczenie z tego powodu, że staną tam takie fabryki, jak: Akcyjne Tow. Elektr., Koncern Siemens, fabryki Schwarzkopfa i t. d.

Przemysłowcy — jak donosi prasa niemiecka — uzasadniają swój krok tem, że robotnicy metalowi środków Niemiec złamali umowę rozjemczą, podnoszącą wynagrodzenie za godzinę pracy z 75 na 78 fenigów i bez wyczerpania możliwości porozumienia przez pertraktacje, wystąpili ze strajkiem, żądając podwyżki płac o 15 fenigów na godzinę.

W środkowo-niemieckim przemysle strajk trwa już od czterech tygodni, a przed trzema tygodniami odpowiedziami na przemysłowcy groźbą lockoutu, oświadczył, że od roku 1924 podniesione zostało maksimum wynagrodzenia za godzinę pracy z 45 na 75 fenigów i że tych „szybkich” podwyżek nie mogą w dalszym ciągu kontynuować.

Według opinii prasy, przebieg zatargu w przemyśle metalowym mieć będzie zasadnicze znaczenie

dla całej polityki płac w Niemczech.

W obecnej chwili osiemset tysięcy robotników, a więc dziesiąta część ogółu robotników w Niemczech, ma przed sobą perspektywę, że w oznaczonym dniu powiększy szereg bezrobotnych. Musi to oczywiście wpłynąć na zaostrezenie nastrojów i ogólną sytuację w kraju, a niewątpliwie wpłynie także na pozostałe działy przemysłu, dotychczas zatargiem nie objęte. Jeden krok tylko dzieli ten stan rzeczy od strajku generalnego. A należy zaznaczyć, że nastroje w sferach robotniczych Niemiec są do takiego konfliktu bardzo podatne, polityka płac bowiem szła tam dotychczas wybitnie w kierunku uprzywilejowania urzędników, a rażącego pokrzywdzenia robotników, żyjących z głodowych zarobków.

Droga do porozumienia jest z tego także powodu szczególnie trudna, że robotnicy widzą imponujący wzrost niemieckiego przemysłu, słyszą cyfry ilustrujące ten rozwój, wiedzą, że w roku ubiegłym produkcja surowki żelaza wzrosła o niemal 40, a stali o około 33 procent, że przewóz na kolejach wzniósł się z niecałych 39 do prawie 46 milionów wagonów. A jeżeli się do tego doda drożyznę, widoczny wszędzie wzrost zbytku, to o cóż łatwiej, jak o zbudzenie się w robotniku chęci udziału w tem przewartościowaniu?

Dlatego kompromis o ile w ciągu pozostałych sześciu dni wogóle dojdzie do skutku — będzie nader ciężkim do osiągnięcia.

W okręgu Wileńskim (Wilno i pow. Wileńsko-Trocki) oraz w okręgu Święciańskim (powiaty Święciański, Brasławski, Postawski i Dziśnieński) polacy i katolicy w wyborach do Sejmu głosują na listę Katolicko-Narodową Nr 24.

Czy nadużywamy listu pasterskiego?

Ze strony naszych przeciwników ustawicznie słychać zarzuty w naszą stronę skierowane, jakobyśmy nadużywali listu pasterskiego biskupów polskich w sprawie wyborów dla swoich celów partyjnych.

Najgłośniejszy ten zarzut podnoszą pisma sanacyjne i socjalistyczne, wyraźnie wrogie Kościołowi Katolickiemu. Chcąc nas pogrzebić, używają argumentu, że nasze powoływanie się na list pasterski obniża powagę Kościoła.

Ach, cóż za rozczulająca troska o dobro Kościoła ze strony tych, którzy tegoż Kościoła całą duszą nienawidzą.

Ta troska o dobro Kościoła jest obłudną tylko, wrogiem Kościoła chodzi prosto o przekreślenie tego niemiłego dla nich faktu, że biskupi polscy w sprawie wyborów głos zabrali.

Jakże się rzecz ma w istocie, czy istotnie fakt wydania listu pasterskiego i powoływanie się stronnictw katolickich na ten list, obniża powagę Kościoła?

Pogląd taki jest z gruntu fałszywy. Nie mogli w żaden sposób obniżyć powagi Kościoła, biskupi polscy, gdyż właśnie w obronie tegoż Kościoła wystąpili.

Słyszysz też zarzuty przeciwko biskupom, że wtrącają się do polityki, która do nich nie należy. Ten zarzut również jest bezpodstawny. Biskupi bowiem nie poruszali żadnego dziedzina polityki, poza tę, która do nich z tytułu ich stanowiska należy.

Nie poruszali ani spraw polityki zagranicznej, ani wojskowej, czy skarbowej, czy reformy rolnej, czy ustawodawstwa społecznego. Poruszali natomiast te sprawy, które dotyczą Kościoła i pilnowania zasad Chrystusowych w życiu państwa. Do tego mieli nie tylko prawo, ale mieli obowiązek tak postąpić.

Skoro list pasterski został wydany, to po to, żeby dotarł wszędzie, żeby znali jego treść wszyscy katolicy w Polsce. Słusznie tedy i zgodnie z intencją autorów listu czynią stronnictwa katolickie list ten rozpowszechniając i nawołując lud do posłuszeństwa najwyższemu dostojnikowi Kościoła w Polsce.

Słuszny jest zdaniem, że listu pasterskiego nadużywać nie wolno. Kiedy jednak list nadużył? Wtedy, gdy się tekst listu opacznie komentuje, gdy się go przekręca.

List pasterski jest tak jasny, że nie wymaga komentarzy. Trzeba go brać dosłownie i jeżeli się jest katolikiem dokładnie zasady jego w czyn wprowadzać.

Tak też postępują stronnictwa katolickie i narodowe.

Biskupi polscy nakazują: Pamiętajcie więc o tem, iż macie obowiązek wybierać ludzi o przekonaniu katolickim i życiu nienagannym. Od nich domagać się macie w przyszłym Sejmie i Senacie bronili praw i wolności Kościoła, nierozdzielności wężla małżeńskiego, wpływu religii na wychowanie publiczne i wpływu ewangelii na cały

Jeżeli się znaleźli

ludzie dobrej woli dla obrony Twoich słusznych praw, Twojego Kościoła i Twojego bytu w Sejmie i Senacie, to okaż, ludu katolicki i narodowy, że nie zaniedbasz małej drobnostki i oddasz w dniach 4 i 11 marca przy wyborach kartki na listę KATOLICKO-NARODOWĄ nr.

24

RUCH WYBORCZY.

Lista nr. 25 w okręgu Lidzkim zatwierdzona.

Na skutek unieważnienia przez okręgową komisję wyborczą w Lidzie listy Polskiego Bloku Katolickiego Nr. 25, pełnomocnik tej listy wniósł skargę do Sądu Najwyższego.

Wczoraj nadeszła wiadomość, że Sąd Najwyższy bezpodstawną uchwałę okręgową komisji i wyborczą uchylił, a tem samem lista Nr. 25 w okręgu Lidzkim została zatwierdzona.

Wobec tego wszyscy Polacy-Katolicy, zamieszkałi w powiatach Lidzkim, Oszmiańskim, Wołożyńskim, Mołodeczańskim i Wilejskim powinni oddać swe głosy przy wyborach do Sejmu na listę Nr. 25.

Unieważnienie list wyborczych.

W nowogródzkim okręgu wyborczym zostały przez okręgową Komisję wyborczą unieważnione listy: 1) „Komunistycznej Jedności robotniczo-chłopskiej” i „Białoruskiego zjednoczenia demokratycznego” (lista b. senatora Nazarewskiego). W okręgu lidzkim zostały unieważnione listy: — 1) Nr. 13 komunistyczna, 2) „Stronnictwa chłopskiego”, 3) „Listo mniejszości narodowych”, 4) Zjednoczenia polsko-białoruskiego i 5) miejscowa lokalna.

Niepowodzenie P. P. S.

Dnia 20 b. m. delegat P.P.S. — Migacz, zwołał w Mejszagole wiec przedwyborczy. Zebrana na wiecu ludność po stwierdzeniu, iż wiec ten został zwołany przez P. P. S., rozszła się wznosząc okrzyki „Precz z bolszewikami”. Niefortunny przedstawiciel P. P. S. celem, uswiadomienia mejszagolom, rozrzucił większą ilość odezów. Tegoż dnia niepowodzenie spotkało drugiego wysłannika P. P. S. — niejakiego Mazarskiego, który usiłował zwołać wiec w m. Ostrowcu, powiatu Wileńsko-Trockiego. W miasteczku tym ludność oburzona antyreligijną treścią przemówienia, przepędziła agitatora socjalistycznego.

We wsi Bortele również spęły na niczem usiłowania P. P. S. zwołania wiecu.

Odezwy komunistyczne.

W niektórych gminach województwa Wileńskiego rozrzucone są przez niewykrytych dotychczas sprawców odezwy przedwyborcze, unieważnionej listy komunistycz-

ustrój socjalny; dbali przytem o przymnożenie dobrobytu państwa, o zaopatrzenie robotnika, podniesienie zamożności włościan na przez zdrowe i sprawliwiości oparte reformy.

Postawiliśmy więc na swych listach kandydatkiewicz ludzi o przekonaniu katolickim, ludzi, którzy całą działalnością swą udowodnili, że stawali zawsze i stawać będą w obronie praw i wolności Kościoła, ludzi, którzy walczą z kuszami na świętość Sakramentu Małżeństwa, którzy dążą do ugruntowania wpływu religii na wychowanie, wpływu ewangelii na ustrój społeczny i t. d.

nej Nr. 13. Odezwy te rozrzucone są celem wprowadzenia w błąd ludności wiejskiej.

Niepowodzenia „bebeczów”.

Z Taboryszek 19 b. m. do spokojnych Taboryszek zjechał filar tutejszych bebeczów p. Tarczyński nauczyciel z pobliskiego miasteczka (Turgel) w towarzystwie innego osobnika, podobno również nauczyciela.

Panowie ci, po skończonym nabożeństwie, koniecznie zapragnęli uszczęśliwić tutejszy lud ek swymi oratorskimi popisami. Zaczęli górnolotnie i z zapalem godnym lepszej sprawy, ale słuchacze, przyzwyczajeni dotychczas widzieć nauczyciela tylko w szkole i widocznie zagranzi zapalem mówców, ruszyli ławą ku improwizowanej trybunie, wznosząc nieduwające okrzyki w rodzaju: precz z nimi, gnać tych najmitów i t. p. I zanim nasi domorośli ciceroni zorientowali się o co chodzi, zostali wraz z trybuną przewróceni przez bynajmniej nie rozentuzjuszowanych słuchaczy. Nieszczęśliwy trybunowiec, widząc, że plebs za pomocą batów dobiera się do ich patrycjuszowskiej skóry, salwowali się pośpieszną ucieczką.

(Faktycznie zostali sprani batami, tylko dla nas mała z tego pociecha, bo przez „wyzwoleńców”).

Był również 19 b. m. w Turgielach jeden z „bebecz”, ale chociaż nie cieszył się dużym powodzeniem, to jednak wiec przeszedł spokojnie.

Jeżeli powiadamy mając takich kandydatów, że lista nasza odpowiada wymaganiom biskupów polskich, to nie jest to nadużycie listu pasterskiego, tylko proste stwierdzenie bezspornego faktu.

Nadużyciem byłoby, gdybyśmy postawili na swej liście p. Kościelnego Polaka, który głosował przeciwko Konkordatowi, czy żyda Kirsbauma, Loewenkranca i Wileńskiego, jak to robi jednaka, lub kalwina p. Czyż, czy zwołennika sekty Hadora p. Czapińskiego, jak to robią socjaliści i gdybyśmy wtedy powoływali się na list biskupów polskich, wtedy istotnie byłoby to nadużyciem.

Zebrań przedwyborcze Komiteta Katolicko-Narodowego w Rudziskach.

W dniu 19 b. m. w m-czku Rudziskim odbyło się zebrań miejscowych i okolicznych obywateli w sali urzędu gminnego, na które przybyło około 1000 osób w tej liczbie do 30 osób miejscowej bojówki „Be-Be” składającej się z miejscowego „Strzelca” członków „Straży ogniowej ochotniczej” która przed zebrańm odbyła zbiórki oraz kilku żydów i namówionych włościan; wszyscy żydzi oraz większość tych krzykaczy byli wprowadzeni przez biura urzędu gminnego, ani przez wejście frontowe, któremi wszyscy zebrani wchodzili i byli wprowadzani przez miejscowego wójta p. Stańczyka Bolesława.

Pomimo tak licznie zebranych „Bebeczów” tak przedstawiciel Kom. Katol. Nar. p. Czerwiński otworzył zebrań i w przeszło dwugodzinnem przemówieniu zobrazował wyczerpującą politykę obecną i przyszłą w razie zdobycia większości w przyszłym Sejmie przez stronnictwa radykalne oraz zanalizował poszczególne listy zatrzymując się dłużej nad listą Nr. 24 Kom. Katol. Nar. i listą Nr. 1 „Be-be. Przez cały czas przemówienia panował zupełny spokój i widać było całkowitem nie ukrywanym zainteresowaniem.

Po przemówieniu p. Czerwińskiego, udiłono głosu jednemu z pionierów „Be-be” p. Tomaszewiczowi Kazimierzowi pisarzowi gminy, który w sposób wulgarny napadał na zalenawidzoną endecję na religię i na święty natomiast nie zwalczał żydów a przeciwnie przemówieniem swoim starał się ich pozyskać na swe. Całe przemówienie świadczyło o wyszkoleniu mówcy na jedną nutkę i było upiększane epitetami wziętymi z rosyjskiego języka.

Orzyszek na część listy Nr. 1 wniósł wspomniany wyżej grupę; Orzysk był podtrzymany przez żydów wpuszczonych przez wójta gminy tylnym wejściem. Po przemówieniu p. Tomaszewskiego zabrał głos jeszcze raz p. Czerwiński i wiec rozwiłzał. Ci, którzy istotnie przysili wysłuch-c prelegenta Komit. Katolicko-Narodow. — a była ich drugocząca większość wysili z postanowieniem głosowania i agitowania za listą Nr. 24 czego najlepszym dowodem była zgłoszenie się do przedstawiciela K.K.N.

A więc poza p. wójtem, pisarzem gminy, i kilku urzędnikami wszyscy, ku utrapieniu panów z Be-be, należą do Kom. Katol. Narod.

Zebrań przedwyborcze Komiteta Katol. Narodow. w Polakach.

W dniu 19 b. m. w osadzie kościelnej Polakach odbyło się b. liczne zebrań miejscowych i okolicznych włościan, na które został specjalnie zaproszony po wiecu w Rudziskach, przedstawiciel Kom. Kat. Nar. p. Czerwiński, który w 2 godzinnej pogawędce szczegółową przedstawił sytuację wyborczą i poszczególne z list. Zbężniem było prelegentowi krytykować listy o hasłach demagogicznych, wywrotowych i rzekomo bezpartyjnych, abowiem

zebrani sami stwierdzili, że za listę Nr. 1 nie pójdą głosować bo tam są żydzi, obszarnicy, radykali i autonomiści więc jako katolicy będą głosować na listę 24. Próba wprowadzenia zamieszania, jak się okazało, przez miejscowego mieszkańca, napojonego wódką, co otwarcie stwierdzili zebrani, że „fundowali” z „Be-be” nie odniosła skutku i po tak otwartem zajęciu stenowskiego ze strony zebranych, niefortunny rozbiłżacz zamilkł.

Opuszczając chatę wiejską, dokąd jeszcze nie przeniknęło zatruście duszy miejscowych ziemków, prelegent wezwał do głosowania na listę 24, co zostało

przyjęte z mocnem postanowieniem.

Trzeba nadmienić, że samorzutnie ofiarowywali swoje usługi dla pracy agitacyjnej na listę 24.

Konfiskata.

Wczoraj z rozporządzenia władz administracyjnych został skonfiskowany nakład odezów komunistycznych, wydanych przez b. „Hromadę”, występującą do wyborów pod szyldem „Białoruskiego zjednoczenia robotników i włościan”. Przeciwno wydawcom tej odezwy wytoczono proces z art. I rozporządzenie prasowego p. Prezydenta Rzeczypospolitej P.olskiej.

KRONIKA.

„Zadania przysięgi Sejmu”.

Na temat powyższy prcz. W. Komórnicki wygł. si dziś o godz. 7 odczyt w lokalu Stowarzyszenia Techników (ul. Wileńska 33). Odczyt został zorganizowany przez Klub Narodowy. Wstęp na odczyt bezpłatny, dla członków i wprowadzonych gości.

Warszawa—Wilno aeroplanem.

Linja lotnicza „Aerolat” projektuje z wiosną otworzyć nową linię powietrzną Warszawa—Wilno. Już teraz prowadzone są badania wstępne w sprawie uruchomienia stałego ruchu pasażerskiego Wilno—Warszawa.

— Administracja „Dziennika Wileńskiego” z powodu Popielca czynna dziś będzie od g. 11 tej.

Z miasta.

— Dla radja. Chór kościoła Bernardynów pod. dyr. p. Jana Zebrowskiego odśpiewa dziś o godz. 6 wieczorem na stacji na dawczej dla radja utworze treści religijnej oraz świeckiej o charakterze poważnym.

Sprawy miejskie.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej zapowiedziane jest na czwartek 23 b. m. Porządek obrad przewiduje: 1) Dalsze rozpatrywanie statutów podatkowych na 1928/9 rok, a więc: podatek od zbytku, jak auta spacerowa, broń myśliwska i t. p.; podatek od widoków. 2) Sprawę przeniesienia kredytów w budżecie 1927/28 r. 3) Sprawę zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego długoterminowej pożyczki obligacyjnej na wodociągowe i kanalizacyjne inwestycje dla zatrudnienia bezrobotnych i wyjednania z funduszy państwowych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej subwencji, względnie pożyczki na pokrycie części kosztów robocizny przy tychże inwestycjach. Doniosła ta dla przyszłości miasta sprawa, wywoła zapewne ożywioną dyskusję. 4) Sprawa przedłożenia godzin handlu w zakładach gospodnio szynkarskich przedstawicieli restauratorów i II kategorii, cukierników, związków piwiarni i gospod., oraz przedstawiciela Inspektoratu pracy, jak to przewidyuje jedna (Ustawa). 5) Wybory przedstawicieli i zastępcy do Dyrekcyjnej Rady Kolejowej.

Co się tyczy „Budżetu na 1928/9 rok”, to jak się dowiadujemy, nie przeszedł on jeszcze przez Komisję Finansową, a tem samem jeszcze nie otrzymał ujrzenia na plenum Rady.

— 3 kursy polarnicy. W dniu wczorajszym rozpoczął się w Wilnie 3 kurs naczelników i zastępców naczelników straży ogniowych z prowincji, pod przewodnictwem komendanta miejskiej straży ogniowej p. Wielgóry. Dotychczas zgłosiło się 16 uczestników, przeważnie członków i kierowników kolejoowych i wojskowy h straży ognioowych. Kurs ten potrwa prawdopodobnie 6 tygodni. (z.)

— Posiedzenie komisji gospodarczej. W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji gospodarczej, na której będą omawiane sprawy pożyczkowe i wnioski na jutrzejsze posiedzenie Rady Miejskiej. (z.)

— Posiedzenie komisji finansowej. W poniedziałek odbyło się w godzinach wieczornych posiedzenie miejskiej komisji finansowej, które trwało blisko 3 godziny. Zatwierdzono i częściowo zmieniono 4 statuty budżetowe, odnośnie do spraw widokowych, drogowych, zbytku i psów. Równocześnie rozpatrywano projekty preliminarza budżetowego poszczególnych wydziałów. Ten ostatni punkt zajął całą część posiedzenia. (z.)

Sprawy administracyjne.

— Przyjazd wicepremiera Bartla. W dniu 26 b. m. przyjechał do Wilna wicepremier Bartel, wraz z dyrektorem m. departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dr. Świątalskim. Prawdopodobnie z wice-premierem przybędzie również pułk. Sławek. Pobyt prof. Bartla potrwa 2 dni. (z.)

— Władze a prasa. Władze wojewódzkie projektują w najbliższych dniach zwrócić się z wnioskiem, do władz centralnych o wydanie przepisów normujących sprawę podawania przez prasę niektórych wiadomości o treści politycznej.

Sprawy wojskowe.

— Kurs techniczny. Z inicjatywy Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w Wilnie, oraz Dowództwa Gsmrizonu m. Wilna został z dniem wczorajszym zainicjowany 6 tygodniowy kurs techniczny dla oficerów, podoficerów przy 3 p. saperów. (z.)

— Egzamin dla orkiestry. W dniu 23 b. m. w 6 p. p. Leg. odbędzie się egzamin dla członków orkiestr wojskowych D. O. K. Nr III, oraz dla tych, którzy w roku zeszłym złożyli egzamin z postępowaniem w konkursie orkiestry D. O. K. Nr III tytuł mistrz. (z.)

— Przeniesienie pułk. Czmy. Dody. hczasowy dowódca 19 dyw. piech., ostatnio komendant Obow. Warownego w Wilnie pułk. Czuma został mianowany dowódcą 5 dywizji piechoty (z.)

W okręgu Lidzkim (powiaty Lidzki, Wołożyński, Oszmiański, Wilejski i Mołodeczański) polacy i katolicy w wyborach do Sejmu głosują na listę Polskiego Bloku Katolickiego Nr 25.

LUDWIKA ŻYCKA.

19)

WCZORAJ.

Migawki ze stosunków polsko-litewskich.

Siedziała s ojcem. Stary pan W. jnowski, jakkolwiek na razie przeciwny był jej wyjazdowi z pod opieki matki, i temu „handlowaniu” w miasteczku, widząc poważną pracę córki i dodatnie jej rezultaty, pogodził się z myślą, jakkolwiek niechętnie. Prz. Jedną go to, że Jadwisia nie lekceważy, form towarzyskich, i umie z wdziękiem robić honory domu, jak to widział na polowaniu.

— Moch para społeczników. — Mówił zawsze świątobliwie o swoich dzieciach. — To demokracja, żartawie robią. No, no. Zobaczymy czy się im tej roboty w końcu nie odechce.

Jan trafił na rozmowę z ojcem bardzo ożywioną.

— Kłapuc! Ależ nie można pozwolić, żeby do tego przyszło.

— Ja w m, że nie można, ale co poradzisz?

Czy masz jakiś projekt ratunkowy?

— Prostu, Papciu, złóżmy się wszyscy...

— „Złożmy się”. Patrząc jak fanaberja. To już opływanie w zarobek takie, że możecie po składki należeć!

— No, Papcio, też nie poskapi, — odezwał się Jan, domyślając się tematu rozmowy ojca z siostrą. Trzeba ratow-c człowieka.

— Najprzód nie człowieka, a ziemię. A powtóre, to ja będę pracował, moja żona i dzieci będą pracowały, a on będzie grał w karty, jego żona będzie bawiła się, a córka kocietowała na wszystkie strony. I ja mam stworzyć akcję ratunkową — wroniania bankruta i mój związek? Odejście się. Byłem już raz taki głupi, i co pomogli?

Dzieci spojrzęły na siebie ponad siwą głową ojca. Wielka irytacja zapowiadała miękki opór.

— No, tym razem trzeba wziąć Krassowskiego w opiekę. Niech wydzierżawi nam majątek i niech sędzi cicho w swoim dworze. A już my ratówki popatymy.

— Patrz, jaki mi przedki. To już z punktu oświadczył się pannie Lenie i idź na ekonomia.

— Popusy, przecież Papcio wie, że to nie kobieta na żonę dla mnie. Tu idzie nie o to, a o ziemię.

— Idzie... idzie... — mruzczał stary. Nie! jedź do Wilna na te bankowe terminy nie widząc się ze mną, — dodał.

Pożegnali się i w pół godziny Jadwisia z okna swego magazynu widziała Ojca idącego z Krassowskim od strony Rubinki.

W Rubince dziś Orzelski łakomie patrzył na drzwi i zlekka odmrukiwał panu Antoniemu, który

się czepiał jego towarzystwa i nudził go bardzo. Ten z zajęciem opowiadał mu nowinki sąsiedzkie i przechwałki własne. Kończył właśnie opowiadanie z tryumfem:

— Ojóż to, myślę sobie, kiedyś taki uczony agronom, to i rozpoznaj czy to konczyca czy? Na wygląd nasienie jak złoto, a tam umyślnie dosypałm kanianki. Spotykam onegdaj jego ekonomia na rynku i pytam się, czy posielł konczyca. A jakże. Posielił. Widzę jego samego i mówię: — „No to teraz niechaj pańska nauka wynajdzie sposób wydrapania z ziemi kanianki!”... Cha... cha... A on pobłdł trochę i powiedział, że nie spodziewał się tego od sąsiada. Cha... cha... Trzeba uczyć takich.

— Zrobilesz świństwo, — zawołał na to Orzelski.

— A ot nie. Kobiętom strasznie podoba się ta sztuka. Na to niepotrzeba kończyć akademji rolniczej, żeby własnym rozumem ludzi nauczyć, czego tam nie dowczyli się, — mówił pan Antoni, zadowolony z siebie i z kobiet.

Orzelski ścisnął ramionami i zwróciwszy się do okna zaczął gwizdać.

Administrator Hrabiego zasfarowany przemknął przez pokój.

— Chodź pan tu, — wołał za nim Orzelski. Koniecsek pierwszej klasy. Kieliszczek — funduję.

Zapraszany zbliżył się.

— Co tam uradziliście, nudziarze? — wołał po-

kazując w stronę magazynu Jana. Czy nie znalazłicie sposobu na przytrzymanie doktora w mieście? Nigdy nie ma. Strasznie zerabim. Jakoby jakieś epidemie wybuchały jedne po drugich u Krassowskich w Brzozowie Cagle na tam jeździ.

Skrzywił się pociesznie mrugnawszy jednym okiem.

— Tak. Paudzłtł jest doskonałym doktorem. Niejednemu z biedki i śmierci wyciągnął, — odrzekł pan administrator poważnie.

— Ale on teraz osiłowal się między nami. Znaczenie lepiej mówi po polsku i nas nie napędza do lekcji litewskiego. Widocznie sam bierze lekcje polszczyzny. No, niema o mówić. Piękna profesorkę sobie znalazł. Przydałaby się i panu Antoniemu, — ale widać że go zbrakowała.

— Bo ja teraz co innego mam w głowie, — odparł nachmurzony pan Antoni. Ot do Wojnowa ciągną teraz. Trzeba jechać do Wilna na ten proces. Retowac trzeba katolików.

— Gdzie Wojnowo — gdzie Wilno? To jeźdź, a nie chwał się, że jest ktoś co ciebie ciągnie.

— Adju — mruknął pan Antoni, wychodząc za drzwi.

Kompanja w Rubince dezorganizowała się stanowczo.

(d. c. n.)

W wyborach do Senatu 11 marca w całym województwie Wileńskim polacy i katolicy głosują na listę Katolicko-Narodową Nr 24.

Wyjazd pułk. Górskiego. Dowódca 6 Brygady K. O. P. pułk. Górski w dniu wczorajszym wyjechał na inspekcję oddziałów K. O. P.

Sprawy uniwersyteckie. Powołanie wykładowców uniwersyteckich. W czwartek, dnia 23 go lutego 1928 roku o g. 7-ej wieczorem w sali Śniadeckiego uniwersytetu prof. dr. Ryszard Mienicki wygłosi odczyt p. t. „Odrodzenie Państwa za Łokietka”. Wstęp 50 gr.; dla młodzieży 20 gr.

Sprawy akademickie. „Czwartki Akademickie”. Zapowiedziany wieczór autorski S. T. O. i debiut chóru akademickiego odbędą się w najbliższy czwartek 23 lutego w sali Śniadeckiego U. S. B.

Program wieczoru autorskiego wypełni: słowo wstępne i utwory odczytane przez 6 kolegów autorów. Po skończonych recytacjach odbędą się głosowania na autora, którego wiersze najbardziej będą się publiczności podobały. Chór akademicki. Goście płacą za wstęp jeden złoty, akademicy 50 gr. Początek o g. 8 ej. Na gości z miasta bardzo czekamy.

Sprawy robotnicze. Strajk szewców. W dniu czwartym szewcy t. zw. chałupnicy, należący do Klasowego Związku Zawodowego Pracowników przemysłu skórzanego ogłosili strajk, żądając podwyższenia płac o 15 procent. Swego czasu przed kilka tygodniami właściciele sklepów i warsztatów szewskich zgodzili się na podwyżkę płac, nie dopełnili jednak przyrzeczonych warunków.

Kary za pracę ponad 8 godzin. Inspektor Pra i 63 obywateli w Wilnie w ciągu ubiegłego tygodnia ukarał przysięgną od 20 — 100 zł. kilkudziesięciu firm wileńskich za nieprzebranie ustawy o 8 godzinnym dniu pracy. Kary te inspektor pracy stosuje po raz pierwszy, ze względu na nowo wydany Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o uprawnieniach Inspektorów Pracy.

Sport. Zawody bokserskie. Z inicjatywy ośrodka wychowania fizycznego odbędą się w dniu 25 b. m. zawody bokserskie, budzące w kołach sportowych wielkie zainteresowanie ze względu na przyjazd gości zapasników z Warszawy i Poznania. Zwycięzca w zawodach otrzyma tytuł mistrza Wilna, nagrodę pieniężną, w wysokości, którą ustali kierownictwo ośrodka wychowania fizycznego, oraz nagrodę pamiątkową.

Walne zebranie organizacyjne Tow. Miłośników Jeziora Narocz i Okolic. W dniu 21 b. m. o godz. 6 tej wieczorem odbyło się w wielkiej sali konferencyjnej województwa w obecności bardzo licznie zebranych osób pierwsze organizacyjne walne zebranie członków Tow. Miłośników Jeziora Narocz i okolic. Zebraniu przewodniczył p. wojewoda Raczkiewicz. Po odczytaniu sprawozdania z prac komitetu organizacyjnego przez dyrektora robót publicznych p. inż. Siła Nowickiego i opracowanego przez ten komitet statutu Towarzystwa odbyły się wybory do zarządu i komisji rewizyjnej. Do zarządu wybrani zostali: pp. kurator okręgu szkolnego Pogorzelski, dyr. Banku Gospodarstwa Krajowego Szykowski i nadkomisarz Przaszłowicz, a do komisji rewizyjnej pp. Pietraszewski, Malcowski, Białas, Hryhorowicz i dr. Kozłowski. Naj-

Największe arcydzieło produkcji Francuskiej „Przy dźwiękach Tango” (Les Transatlantiques) JUTRO w kinie „POLONJA”.

blizszym zadaniem nowego zarządu będzie przystąpienie z pomocąkiem wnoszą do budowy schroniska turystycznego nad jeziorem Narocz, w dziale ziemi ofiarowanej na ten cel przez właściciela majątku Uza p. Piotrowskiego. W schronisku tym będą miały swoje oddzielne pokoje Liga Morska i Rzeczna, Tow. Krajoznawcze, Tow. Ochrony Przyrody, Automobil Klub i wydział powiatowy starostwa powiatowego, ponadto będą w schronisku tem liczne pokoje dla wycieczek turystycznych oraz kawiarnia i restauracja. Zapisy członków przyjmują p. dyr. Szykowski w Banku Gospodarstwa Krajowego. (F) — Staraniem Członków Młodzieży Kola Dramatycznego Seccji Klawerjańskiej, zostanie odegrany po raz pierwszy Dramat w 3 ch aktach z Żyła M syjnego w Dobie Współczesnej w Afryce pod tytułem „Malna”, w dniu 26 b. m. o godzinie 6.30 w Sali Dmu Ludowego Stowarzyszeń Chrześcijańskich przy ul. Metropolitarnej Nr. 1.

Błędy do nabycia w biurze Solidacji ul. Sawicz Nr. 1 m. 4 w godz. od rano do 6 wieczór.

Odczyty. XXXIII óroda literacka odbędzie się dnia 22 b. m. o godzinie 8 ej wieczorem w zwykłym lokalu, ul. Sw. Anny Nr 4 na porządku dziennym pogadanka dr. Janiny Rostkowskiej na temat: „Ostatnia laureatka literackiej nagrody Nobla, Grazia Deledda”. Wstęp mają członkowie Z. Z. L. P. oraz wprowadzeni przez nich goście. Walne Zebranie Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie odbędzie się za tydzień w przyszłą środę dn. 29 lutego rb. o godzinie 6 ej wieczorem.

Sądy. W przededniu procesu „Hromady”. A wiec już jutro, to jest w czwartek 23 b. m. rozpoczyna się w Wileńskim Sądzie Okręgowym obronny proces „Balorskiej Włosciańsko - Robotniczej Hromady”. Tak brzmi jej pełny tytuł. Pełnię działalności ujawni dopiero przewód sądowy. Niewątpliwie dostarczy on dużo sensacyjnego materiału, tak ze względu na osoby b. postaci odgrywających w „Hromadzie” kierowniczą rolę, jak i paru innych osób, umiejących dotychczas lawirować wśród groźnych artykułów kodeksu karnego. Mamy tu na myśli Antoniego Luckiewicza, duchownego prawosł. Kowsza i innych.

Akt oskarżenia obejmuje 36 tomów dowodów i załączek. Sama treść aktu oskarżenia zajęła 94 strony drobnego druku wielkości kancelaryjnego arkusza. Do sprawy powołano ze strony oskarżonej 421 świadków i 8 biegłych. Obrona przedstawia około 500 świadków. Komplet sędziowski stanowią: przewodniczący wiceprezes Owsiński i sędziowie: Jodźwicz, Borejko i Brzozowski. Oskarżenie popierać będą podprokuratorzy pp. Zygmunt Kalapski i Robert Reuze. Sekretarzują aplik. sądowi pp. Korkuś i Odyniec. Obrony 56 oskarżonych podjął się szereg adwokatów miejscowych i przyjezdnych. Taraszkiewicz broni; adw. Smierowski z Warszawy i gen. Babiński, Rak Michajłowski — Smierowski

I Belenis, Wołoszyna — Babiński, Motylewicz — prof. Petruszewicz i Krzyżanowski, Okńczycza i Bursawicz — Honigwil, Kowsza — Krzyżanowski i Guskiewicz ze Lwowa, Snarkiewicz, Ostrowskiego, Sokolowskiego i Stocika — prof. Petruszewicz i t. d.

Rozprawa toczy się będzie w głównej sali Sąd. Okr. przy drzwiach otwartych, lecz publiczność dopuszczona będzie jedynie za bilecikami. Pierwszego i drugiego dnia prawdopodobnie odbędą się sprawdzenie „personalii” oskarżonych i świadków i zaprzęgnięcie tych ostatnich. Odczytanie aktu oskarżenia zajmie zapewne około dwóch dni. O ile jakieś incydentalne wystąpienia nie zmienią trybu postępowania sądowego, to zbadanie świadków oskarżenia w przeciągu dwóch miesięcy powinno być zakończonym, poczem zaczęłyby się przesłuchiwanie świadków odwodowych, a wreszcie przemówienia siron i epilog sprawy. Widzimy więc z powyższego szkicu, przed jak wielką pracą stoi Sąd Wileński.

Zainteresowanie się procesem ogromne. Już bawą w Wilnie prokurator Moldenhawer, p. Holówko, paru przyjezdnych adwokatów, studiujących akta. Prasa reprezentowana będzie dość liczną. Między innymi zapowiedziany jest udział przedstawiciela „Telegr. Ajen. Sowickiej” (Tass).

Kronika poliejna. Ofiara oszustów. Władysław Szalewicz, rodem z Podbrozia, niebardzo podlega miasta, przyjechał do Wilna, celem porobienia a zakupów gospodarskich. — A uważał tam Władysław, by cię Juliki jakies nie oszukał! — pobiegła-wła go prawowita małżonka Kunegunda, która zdołała Kundzia zwał. — Przybył do Wilna. Ruch targowy na placu Lukskim, krzyk, gwar, potracanie. Coś tam zatawił, coś tam kupił, aż spostrzegł większą gromadę ludzi, skupioną dookoła tajemniczego stołka, z nad którego wydobywały się okrzyki: — Proszę państwa! tu się można oblowić! Czarna przegrzywka, czerwona wygrzywka.

Podszedł bliżej. Trzy karty: dwie czarne, jedna czerwona. Tak łatwo zgodną, gdzie jest szczęście. Ktoś postawił 5 złotych. Wygrał 10 Postawił 10 — wygrał 20. Szalewicz podszedł bliżej i sięgnął do kieszeni. Zagra, podwoi posiadana sumę. Postawił 5 zł. — wygrał 10. Postawił po raz drugi 30 zł. i przegrał. Zajął dwa zwroty pieniędzy i to w bardzo ostrej formie. W odpowiedzi na to oszuci w no dwóch, ten co trzymał stołek i ten co wygrał przedtem, rzucili się na niego z łaskami, bijąc dotkliwie. Krzyk, wrzask, zjawił się policjant. Nie czekając na jego przybycie, oszuci szybko się ulotnili. Pan Szalewicz został bez pieniędzy, czapki i kilku guzików, a przybyło mu kilka guzów i spora doza doświadczenia.

O Kundziu! Kundziu, dlaczego nie usłuchałem twojej rady! — powtarzał biedny pan Szalewicz (z).

Teatr, sztuka i muzyka. „REDUTA” na Polulance. Ostatnie dwa przedstawienia „Sulkowskiego” „Dzień (we środę) i jutro o godz. 8 ej, „Sulkowski” z Juljuszem Osterwą w postaci tytułowej. — 900 dni pracy na Kresach. Kierownik Reduty, Juljusz Osterwa wysłał dn. 18 II b. r. do wicepremiera Berlina następującą depeszę z Wilna „Do szanownego Opiekunowi Reduty mam zaszczyt zameldować, że dzisiaj upływa 900 dni pracy na Kresach. Odwiedziliśmy 173 miast Rzeczypospolitej, wystawiliśmy 50 sztuk, w tem 41 polskich. Mamy za sobą 1502 widowiska. Imieniem Zespołu wyraził cześć i wdzięczność składam Juljusz Osterwa”.

P. Wicepremier Bartel odpowiedział depeszą: „Dyrektor Osterwa, Wilno, Reduta. Dziękuję za miłe, ale dopuszczalne niezasłużone słowa, chylę czoło przed pańską pracą, pełną zaparcia się siebie, a tak niesmiernie pożyteczną. Panu i całej Zespołu cześć. Bartel”.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Teatr Polski gra dziś w dalszym ciągu „Fenomenalna umowa”.

Najbliższa premiera. Obecnie za przykładem Teatru Polskiego w Warszawie, wszystkie teatry na terenie Rzeczypospolitej grają z niebywałym powodzeniem „Moralność Pani Dulskiej” — Zapolskiej. Teatr Polski daje to dzieło prawdziwego talentu w piątce.

POLSKIE RADJO WILNO. Sala 455 mtr. Środa 22 lutego 1928 r. 16.40—16.55: Komunikat Stow. Młodz. Polskiej. 16.55: Kwadrans akademicki. 17.30—17.45: Audycja dziecięca: „Jak się dzieci mają bawić”, opowie Władka-Dzielińska. 17.45—18.10: „Muzyka XVII wieku”, wygł. dr. Tadeusz Szeliński. 18.10—19.00: Koncert chóru mieszanego „Hasło”, pod dyr. Jana Zebrowskiego. 19.10—19.00: Gazetka radiowa, sygnał czasu i rozmałości. 19.20—19.45: „Pogadanka radiotechniczna”, wygłosi inż. radiostacji Henryk Tokarezyk. 20.00—20.30: Transmisja z Warszawy: Odczyt z działalności Rady, organizowany przez Prezjum Rady Ministrów. 20.30: Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. 22.00: Komunikat P. A. T.

Teatr Polski. Wieczór jubileuszowy Dyr. F. Rycharcowskiego.

„KONSTYTUCJA”, sztuka w 3 ch aktach Boł. Grczyńskiego. Nemezis dziełowa w 1917 r. sprawiedliwą ręką opuściła miecz na głowy wiekowych ciemiężców naszych, bo gdybyśmy przeyli tylko jeden epizod tak bezlistnego znaczenia się nad zgnębionym narodem jak dzień krawej konstytucji w 1905 r., sed aniołów nawet wydalby niechybnie nieodwołalny werdykt: „Smierć katom”.

Grczyński w „Konstytucji” uchwycił ten moment ze ścisłością obiektywu aparatu fotograficznego, nie czuł się w mocy dać obrazu przeżył całego narodu, del jeno obraz przeżył tego tragicznego dnia w srodowisku jednej rodziny polskiej, ale strzelił w tym fragmencie całą tragedję narodu, całą ohydę ciemiężców, pozabawionych duszy ludzkiej i sumienia.

Wdzięczni jesteśmy jubilatorem dyrektorowi Franciszkowi Rycharcowskiemu, że właśnie te sztuki wybrał na obchód swych srebrnych godów ze sceną, rozstrząsa ona bowiem to, co nie powinno w nas wygasać — potęgę niemiłości do wroga i dalo dużą sumę podniosłych wrażeń, wywołanych wspaniałą grą jublata, który w kreacji polaka urzędnika rosyjskiego, pogodzonego z losem niewolnika a następnie budzącego się do życia w wolności, wykazał całą wysokość swych walorów aktora twórcy.

Atrakcją wieczoru był również nieoczekiwany debiut w roli Marylli młodzieńkiej panny Wandy S. kryjącej się skramienem na afiszu pod trzema gwiazdkami. Odrzuć te gwiazdy bezimiennie młoda debiutantko, masz już do tego prawo, bo publiczność usankcjonowała je swem gorącym uznaniem.

Brak miejsca nie pozwala na wyrazić uznania dla wszystkich artystów którzy sekundowali jubilatowi tak, aby splendor przedstawienia na godnej stał wyżynie, muszę jednak w imię sprawiedliwości dorzucić słowo bardzo zasłużonej pochwały dla p. M. Lelskiej, za świetnie zagraną rolę Władka, p. Dąbrowskiego za trafnie ujętą postać młodego ideowca — entuzj sty i wyborne stylowe w rolach panny Petronelli i Kostusi pp. Rycharcowska i Jasińska. Zastępca.

Z KRAJU. Świąteczny.

Choć teraz wszyscy mówią i piszą tylko o wyborach, ja jednak chcę pisać o pracy codziennej, która nie przemija i trwały ślad po sobie zostawia. Chcę pisać o Kole Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Warunki dla powstania Kola Młodzieży w naszym mieście nie były zbyt sprzyjające, lecz czego nie dokona rozum, dobra wola i poświęcenie dzielnych człowieka. Mam tu na myśli ks. Szejnę. Zabrał się ten kapłan pierwszy i zabrał się u nas do pracy i temu przed-wszystkiem zawdzięczamy, że dziś stopniowo młodzieży z pod zębego wpływu „Strzelca” i Bóg wie kogo, przechodzi do szeregów organizacji zdrowej pod każdym względem.

Najprzód powstało u nas koło żeńskie, grupując w przzielniku roku ubiegłego odrazu 20 dziewcząt. W braku lokalu zbierały się druhy w szkole, a nawet w polu za cmentarzem, aż w listopadzie wynajęto lokal własny. W listopadzie też powstał związek kółka męskiego, do którego weszło 13 druhów.

Stworzono wspólne ognisko i już 13-go listopada zorganizowano obchód święta młodzieży. Odbyła się więc uroczysta akademja ku czci sw. Stanisława Kostki i przedstawienie teatralne, przyczem bardzo sprawnie odegrano sztukę pod nazwą „Złoty strumień”.

Dnia 8 go grudnia odbyło się uroczyste poświęcenie Ogniska, na które przybyli liczni goście. Jedyne p. Starosta nie raczył przybyć.

Ognisko przedstawia się bardzo mile i czynne jest codziennie. Mamy tam fortepian, więc w odpowiednich chwilach można popławić i potęczyć. Mamy też radio, które wszyscy chętnie lubią słuchać.

W styczniu odegrano Jasełka. Przedstawienie mało tak wielkie powodzenie, że musiano 3 razy powtórzyć, przyczem grano w sali kinematografu, jako największej w mieście.

Wreszcie w niedzielę 12 lutego odbyła się u nas zabawa taneczna, na którą przybyło coś ze 100 osób. Bawiono się doskonale i niewątpliwie te godziwe rozrywki nietylko są źródłem zabawy, lecz także wyrabiają w druhnach i diuhach, poczucie godności i uczę ich, jak należy być dobrymi gospodarzami.

Nie dziw więc, że Stowarzyszenie rozwija się u nas pomyślnie i dziś po kilku miesiącach istnienia, koło żeńskie liczy 35 druhen, zaś męskie 26 druhów. Na czele kół stoją: druha Mierejsowska i druha Osieński, zaś gospodarzem Ogniska jest druha Paszkiewicz.

Ten rozwój Stowarzyszenia jest solą w oku organizatorów Strzelca, z którego wszystko, co uczciwe i porządne ucieka i wstępuje do Stowarzyszenia. Więc też zgodnie ze swoją bandycką naturą, strzelcy zorganizowali napad na jednego z druhów — Baniewicza, którego w ciemnej uliczce pobito dość dotkliwie.

Sprawa poszła do sądu i bandycy poniosła zasłużoną karę. Pisząc o działalności Stowarzyszenia, nie można pominąć mi. zeniem sprawy biblioteczki imienia św. Terezy. Biblioteczka posiada obecnie 1650 książek, wartość około 4000 zł. i korzysta z niej 323 osób.

Przeczytano ogółem przeszło 8 tysięcy książek. Opłata za czytanie bardzo skromna, bo tylko 20 groszy miesięcznie, niezależnie od ilości przeczytanych książek. Ponadto chorzy ze szpitala powiatowego, oraz więz. iowie mogą wypożyczać książki bezpłatnie.

Fundusze na zakup książek uzbierano drogą dobrowolnych ofiar, przedsiębiorstw dochodowych i tylko 150 zł. wpłynęło jako zapomoga: 50 zł. z magistratu i 100 zł. z sejmiku.

Tak więc i ta pożyteczna placówka powstała i utrzymuje się samodzielnie dzięki ofiernej pracy dzielnych ludzi.

Druh Stanisław.

Życie kulturalne na prowincji.

Z Mejszagoly piszą nam: Kto Młodzieży Polskiej w dn. 19 w lutego odegrał „Krawaty Styczeń” dramat osnuty na tle wypadków z r. 63, wskazując do przesady rozgotowanej a mocno lewicowo usposobionej ludności na różnicę działania z lat noweli a w dobie obecnej; wówczas bowiem i panicz z dworu i parobczek wspólnie składali na ołtarzu Ojczyzny życie swoje.

Sala zapelniona. Nastroj poważny. Oklaskom towarzyszyły łzy — druhy i druhowie bez zarzutu wykonali swoje role.

Deklamacje, żywy obraz: Polska w otoczeniu: rolnika, robotnika z motłem, nauczyciela, żołnierza i działwy szkolnej, deklamacja — wiersze: Do wyborców głos Katolika — Polaka urozmiać do przedstawienie.

Na zakończenie odegrano krotowielę: „I wierzył tym kobietom”. W miłym nastroju opuszczano salę, wyrażając uznanie dzielnym druhom i druhom, a przede-wszystkiem p. p. Fijołkom, organizatorom, za ich niezmordowaną, ofiarną pracę nad Młodzieżą. Obecny.

Aresztowania hromadcowców.

W dniu onegdajszym i wczorajszym z rozporządzenia władz prokuratorskich policja pow. Brąsławskiego dokonała szeregu aresztowań, których punktem wyjścia było aresztowanie kandydata na posła Juchniewicza, o czem donosi „Dziennik Wileński” w jednym z ostatnich numerów. Aresztowania nastąpiły na skutek znalezienia w domu Juchniewicza szeregu bardzo kompromitujących dowodów rzeczowych. Nazwisk aresztowanych ze względu zrozumiałych podać nie możemy. (z)

Napad wilków.

W nocy z dnia 18 na 19, b. m. dwóch kupców nierogacizny wracalo z Dolhinowa do Budzława w powiecie Wileńskim. Na 10 kilometrów od Budzława w czasie, gdy sanki przejeżdżały obok wielkiego lasu z zorośli wypadło stado wilków w liczbie kilkunastu sztuk, które w jednej chwili zagryzły konie. Dzięki wspólnej obronie kilkunastu pasażerów, jadących w tym czasie na dworzec w Budzławiu, wilki odpędzono. (z)

Trup na drodze.

Na drodze prowadzącej z Chełmiczczy do Iłji pow. Wileńskiego, ludzie idący w niedzielę do kościoła w Iłji znaleźli na drodze straszliwie zmasakrowane zwłoki człowieka, którego nazwiska dotychczas nie udało się ustalić. Prawdopodobnie, według przypuszczeń policji, która rozpoczęła śledztwo, człowiek ten zmarł w czasie drogi i został przez wilki poszarpany. (z)

Drobne wiadomości.

Powódź w Australji. SYDNEY, 21. II. (Pat.) W czasie powodzi w nowej południowej Walji zginęło 14 osób. Powódź wywołana została skutkiem przeprowadzonych ulepszeń na nieurodzajnych terenach australjskich.

Pożar w kopalni.

PITTSBURG, 21. II. (Pat.) W kopalni węgla w New-Konsington nastąpił wybuch, skutkiem którego 40 tu górników zostało zasypanych ziemią. Szalejący w kopalni pożar utrudnia niezmiernie akcję ratunkową.

O kulturę łacińską.

Młodzieży poświęcam. ... Jeśli wytniesz sobie Droga, a prosta, to choćby do słońca; Zalecisz, na krzyżu lub grobie Odpoczywając. Leże wie bez końca, A będziesz chodził w anielskiej ozdobie... (J. Słowacki).

Zwolennicy wykształcenia humanistycznego opierają swoje postulaty przeważnie na twierdzeniu o walorach intelektualnych znajomości języka kwirytów. Znaczenie rzadziej zwraca się uwagę sceptyków na doniosłą wartość etyczną, socjologiczną i estetyczną, która w życiu zachodnich społeczeństw stanowią potężny czynnik rzeczywistego postępu.

pleniadza, atrofję lub zwyrodnienie uczucia religijnego, przybierającego nieraz kształt potworny (infernalna mafia marjawitów lub cudackie teorie teozofów); epi-demję różnorodnych guseł, zanik poczucia odpowiedzialności, osłabienie myślni piękna, orgje seksualizmu w sztuce i sporbie...

Zdobycze techniki usiłują wyprzedzić sztukę poza orbitę umiłowan szerokiej warstw. Wyśławia się z zapałem, godnym lepszej sprawy, sukcesy „dziesiątej muzy” i „arcydziała” świetnie Jacopozzi’ego. Muzykę szlachetną zastępują coraz częściej hotentocko-karczemne „melodie” tanczeczne, wyrazem rytmu stają się przejawy sprośnej swawoli i bezcelne plody bolszewickiego formizmu.

Bezchmurna pogoda nastroju zanika, ustępując miejsca konulsjom sardonicznego szalu. W polityce międzynarodowej nie ustaje obłędna sarabanda mężów stanu. Z wyjątkiem kilku jeno państw, dyplomacja Zachodu paktuje z kilką sowieckich kryminalistów, rządy udzielają swego placet „ambasadorom” ZSSR, godnym szubienicy lub w najlepszym razie, dotywnego więzienia; na zgromadzeniu nowemi przedstawieli mocarstw ścisłą lepka od krwi łapy hien międzynarodówki komunistycznej. Prąd fałszu, zgłnizny i pro-

stytucji wdiera się do bezkrytycznych młodych dusz, — prad brzemienny w następstwa fatalne dla organizmów wiatych moralnie.

Myśl, rozwijająca pod tchnieniem hasł ewangelicznych, powinna jednocześnie wyszukać inne źródło radośnej energii, — kopalnię myśli i wrażeń podniosłych, zawartą w klejnotach ducha rzymskiego.

I tu nie należy poprzestać na szczipnym kompleksie treści, odpowiadającym programom szkoły średniej; zakres pracy nad poznaniem piśmiennictwa Rzymu, trzeba znacznie rozszerzyć, a przede-wszystkiem pogłębić.

Poza znanymi powszechnie eklektycznymi wiązkami maksym Cicerona i Seneki; poza heksametrami, pragnącemu rozniecić w filisterskich sercach ówczesnych Rzymian płomień ofiary dawnego republikańskiego ducha; poza doskonałą formą twórczości Horacego, w której zakłeto refleksyjność, co stanowiły podwalinę potęgł Rzeczypospolitej, — istnieje długi szereg arcydzieł rzymskiej myśli, — utworów o wartości nieprzemijającej.

Najwspanialszym owocem praktycyzmu i zdolności analitycznej Rzymian, owocem, który dotrwał w promieniach hasł stoickich, — jest system prawa de-

mokratycznego, o przedziwne misterne indywidualizacji stosunków.

Najgłębsze umysły narodu złożyły danie talentu i pracy w tej królowskiej skarbnicy, stwierdzając, że zasada praworządności należy do imperatywów naczelnych życia państwowego.

Z jednych lakonicznych zdań Salwusza Juljana, Ulpijana, Papijniana... zaczerpnie się zdrowy pokarm myśli moralnej i socjologicznej.

W wielu zresztą dziełach filozoficznych (Cycero) i poetyckich (Horacy) lśnią się złote ziarna poglądów etycznych — wykładnik nadziei uszlachetnienia życia społecznego przez skierowanie go do właściwego łożyska: osł omych koncepcji socjalno-politycznych jest wielka paradoksalna idea arystokratycznego demokratyzmu — odłask platońskiej teorii; organicznie kojerzy się z nią uczucie odrazy do dyktatury pospółstwa, której istota polega na rządach szaleńców i zbrodniarzy.

„Odi profanum vulgus et arceo”... (Horacy)

Przedwieństwo dekadentckiego pesymizmu, wysysającego, jak refleksja, sily żywotne dusz, osłabionych jadem nadmiernej analitycyzmu i otoczenia, stanowi natchniona, romantyczna, rozsloneczniona indeterminizm biost-

jozofja Tytusa Liwusza („Ab Urbe condita”).

Niepoślednim czynnikiem podniesienia uczuć jest krzepiący liryzm tacytowych „Annalów”. W patosie dramatycznym wielkiego dziejopisza blyska tu i owdzie ostrze bezlistosnej inwektywy, która smagać niegodziwców nakazuje mu zraniona дума patrioty.

Z równą tej sily potrofi niekiedy satyryk Juwenalis wyrzucić butwiejącemu społeczeństwu rozwięzłość i atrofję zmysłu estetycznego.

Najwyższy lot myśli strzelił się i najbardziej wstrząsająca głębia uczucia odzwierciadlają się w dziełach samodzielnego twórcy rzymskiego — św. Augustyna, którego słusnie badacze dzisiejsi zwą budowniczym podstaw myśli nowożytnej.

Synteza oryginalna doktryny chrześcijańskiej i najgłębszych poglądów Platona — prawda o uroku istnienia w świetle celów najdoskonalszych — oto treść traktatu „De civitate Dei” i przepojonej żarliwością nawróconego ducha autobiografji świętego poety-myśliciela.

szereg pism, których zadaniem jest zatruc jaźń narodową, a do których niewątpliwie należy sprawiający wrażenie krypto-ekspozytury wschodnich wydawnictw „wiadomości Literackie”, dający wyraźne świadectwo o sobie w zdaniu swego współpracownika Słonimskiego: (Nr. 40. R. 1927).

„Nie męska to jest rzecz ta wasza wiara w Boga”.

Duch aktywizmu i ewolucyjnego postępu wieje z kart spuścizny literackiej Rzymu starożytnego. Pisarze latynscy ukeżają spadkobiercom wielkiej swojej kultury szlak życia, uszlachetnionego mądrzem umiarkowaniem i wytrwałą ofiarą dla celów o wartości bezwzględnej, — drogą myśli i czynów, opromienionych światłem żywej wiary w zwycięstwo powszechnie ideał ludu; zmuszą oni, „castigando adhortandoque”, do ujawnienia twórczego wiele uzdolnionych cennych, ukrytych na dnie dusz drzemką bezwładu objętych, a w okresie wyczerpania oddają miłośnikom klasycyzmu odgłosem grackiego piękna, iskrzącym się w białnach tętnących i sentencjach Owidjusza, oraz w melodyjnych lirykach Katulla.

A. S.

Między młotem a kowadłem.

P. Olimpia Olejniczakowska nadesłała nam pismo, zaczynające się od słów: „Na mocy Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym (Dz. U. Nr. 45 1927 r.) i Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 4 I 1928 r. mam zaszczyt prosić o zamieszczenie sprostowania następujących kilku nieścisłości, jakie znalazły się w komunikacie urzędowym wydrukowanym w poczytnym piśmie Nr. 41 dn. 21 II p. t. „Rewizja nocna u komendatki Strzelca i t. d.“. Chętnie umieściłabym sprostowanie p. Olejniczakowskiej, ale nie umieszczamy bo... boimy się represji.

Z sali sądowej.

Intermezzo karnawałowe. Nie będziemy się interesowali, dlaczego pani Anna Cyryńska zostawiła swoje miłe mieszkanie, przy ulicy Stawackiej w Wilnie, pod opieką służby i udała się do stolicy na kilka tygodni karnawałowych, nas bowiem interesuje wyłącznie jej powrót, który został spowodowany otrzymaną depeszą. Gwałt—wszystko okradzione—przyjeżdżać. Bez chwili namysłu p. C. ruszyła w drogę. Już od Grodna stała w oknie, czekając momentu wysiadania. Z cha-

otycznych i placzliwych opowiadań Pasi Szerzyny i Ideła Golda dowiedzieliśmy się, że oboje poszli spać, nie saniedbawszy zamknąć frontowych drzwi i jeszcze ledwie na zamki i łańcuch. Zaś rano okazało się, że jeden zamek złodziej odsunął, drugie drzwi wyważył, a potem... „100 banknotów po 20 zł., dwa banknoty po 100 zł., dwa po 500 zł.“ zabrał. A potem wzięli również z tego cennego kufra i kosztowności, i drogocenne ubrania, i różne rzeczy na sumę ogółem 9.000 zł.

Na naszych pograniczach.

Aresztowanie dywersantów. W nocy z dnia 19 na 20 b.m. żołnierze, przysłani ze stacji Gliniszki w czasie obchodu linii granicznej natknęli się na 5 tajemniczych osobników, przekraczających granicę z Litwy do Polski. Osobnicy ci ubrani byli w kurtki, przypominające krojem mundur żołnierzy litewskiej straży granicznej oraz wszyscy posiadali krótkie obcięte kawalerskie karnaby rosyjskie. Osobnicy ci nie mogli wyjskoczyć celu swego przeje-

ścia przez granicę, i badani przez władze K.O.P. dawali bardzo niejasne odpowiedzi. Wobec tego tajemniczych osobników skierowano do dyspozycji władz administracyjnych powiatu Wileńskiego-Trockiego.

Wysiłnienie.

W dniu wczorajszym zanotowano znów wysiedlenie w kilku punktach litewskiej linii granicznej. W rejonie Niemenczyno, Święcjan i N-Trok wysiedlono w dniu wczorajszym 5 rodzin polskich.

firm, chociażby i w roczniku weteranów, przez wzgląd na wysoką godność bojowników 1863 r. za rzecz w ogóle niedopuszczalną, a w szczególności, kiedy w uważeniu na tego rodzaju imprezę nazwisko kwesterza nakreślone jest na miejscu innego, wyraźnie wyskrobanego, nazwiska, —kategorycznie zaznaczył, że od dnia dzisiejszego całkowicie wycofuje się z udziału w pomienionej komercyjnej imprezie.

RUCH WYDAWNICZY.

„Astronomia sferyczna“ prof. Marcina Ernsta, która niedawno ukazała się w handlu księgarskim, wypełnia dotkliwą lukę w piśmiennictwie naukowym specjalnym. Jedynym bowiem podręcznikiem z tego zakresu, prof. W. Leński, od dawna był wyczerpany. Astronomia sferyczna, której przedmiotem badań są zmiany położenia ciał niebieskich względem pewnych, wyznaczonych na sklepieniu nieba, punktów i linii, stanowi podstawę studiów astronomicznych. Dzieło zatem, o którym donosimy, jest niezbędne przede wszystkim dla młodzieży, studiującej astronomię w zakładach wyższych oraz dla nauczycieli w zakładach naukowych średnich. Dalej znajdują w niem potrzebne wiadomości ci, dla których astronomia sferyczna jest nauką pomocniczą. Wreszcie służyć będzie pomocą astronomom, matematykom, fizykom, inżynierom, geografom, geofizykom, marynarzom i t. p., jako książka niezbędną w ich bibliotekach podręcznych. Nazwisko autora, znakomitego astronoma, mówi samo o wartościach naukowych i metodycznych dzieła. (Nakt. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 30).

GIEŁDA.

WARSZAWA, 21 II. (P. A. T.). Londyn 43.47 1/2 — 43.58 — 43.66. Nowy York 8.90 — 8.92 — 8.88. Paryż 35.06 — 35.15 — 34.97. Praga 26.41 1/2 — 26.48 — 26.35. Szwajcaria 171.52 — 171.95 — 171.09. Stokholm 239.30 — 239.90 — 238.70. Wiedeń 125.55 — 125.85 — 125.24. Włochy 47.25 — 47.37 — 47.15.

1.80, mięso baranie — 2.00—0.00, mięso wieprzowe — 3.40—2.70, siano — 10—9, słoma — 8—7, otręby pszenne — 31—30, otręby żytnie — 29—30, mioty 1 sat. 20—15.

Urządowa Bibliografia Regionalna z dn. 21 lutego 1928 r.

(Oprac. Uniw. B-ka Publ. w Wilnie). GŁOS Młotników Historji Reformacji Polskiej im. Jana Łaskiego. W obronie prawdy i w sprawie akcji wyborczej. (Druk. „Lux“ Wilno) [1928] Ołotka. (278 x 183) Druk obustronny.

HISTORIA proroków. Wydawnictwo Muftajatu na Rzeczpospolitą Polską. Wilno 1928 (Odbito w łocznij „Lux“) 8* (210 x 144) S : 50,2 nlb.

Pobożne STOWARZYSZENIE dla misyj wewnętrznych w Archidiecezji Wileńskiej pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej. (Cel stowarzyszenia i obowiązki członków... Druk. „Lux“ Wilno) [1928] S : 4 nlb. (122 x 80).

TABELA opłat do taryfy osobowej i bagażowej. [Wyd.] Polskie Koleja Państwowe. Ważne od dnia 1. grudnia 1926 r. /Wzmiarian tabel, które obowiązują od 1. lutego 1926 r./ [Wilno] 1928. Druk. Dyrekcji Kolei Państwowych. S : 14. (215 x 162).

WEINREICH Max Dr.: „Bilder fun der jidischer literaturgeschichte“. Studies in history of the yddish literature from the Beginnings to Mendele Moykher Sforim. Zarys historii literatury żydowskiej od początków do Mendele Mojcher Sforim. [zyd.] Printed in Poland. Druk. N tes i S walcjch, Wilno (1928) 8* (236 x 160) S : 10 nlb., 370, tabl. 7.

„M. GORDON“ ul. Niemiecka 26. OSTATNIE TRZY DNI! WYPRZEDAŻ RESZTEK i WYSORTOWANYCH TOWARÓW. CENY WYJĄTKOWO NISKIE.

WILEŃSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY. Sala Miejska ul. Ostrobramska 5. Od dnia 19-go do 22-go lutego 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy: „Dziewczyna de wszystkiego“...

POLSKIE „WANDA“ KINO „WIELKA 30“. Monumentalne arcydzieło. Egzotyczne zwielenie dalekiego wschodu. W rol. gl.: (człowiek • stu maskach) Mistrz maski LON CHANEY Renee Andree „MANDARYN WU-CHANG“...

Najlepsze instrumenty GEODEZYJNE: Teodolity, niwelatory, astrolabej, goniometry, planimetry i etc. GUSTAW HEYDE Dreźnie. Taśmy miernicze i ruletki w wielkim wyborze tylko w fabrycznym składzie optyczno-ekulistycznym „OPTYK RUBIN“ WILNO, Dominikańska 17, tel. 10-58. Najstarsza firma w kraju (egzyst. od 1840 r.)

LEKARZE Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5-7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 4-5. W. Z. P. 29

D-r. Blumowicz Choroby weneryczne syfilis i skórne. Ul. Wielka 21, (Tel 921) Od 9-11 3-5. W.Z.P. 63.

AKUSZKERKI Akuszerka OKUSZKO powróciła i wznowiła przyjęcia chor. ch. Mostowa 23, m. 6. W.Z.P. 24. 203

WYKWINTNE OBUWIE gwarantowanej jakości NAJMODNIEJSZE FASONY poleca po cenach reklamowych Firma: „POLBUT“ Wileńska 3. 0721-39

Szczyt rozstargnienia. Profesor — De kaduka, teraz dopiero jestem w kłopotach. Oto córka moja telegrafuje mi, że zaszła u niej rażące zdarzenie, ale nie wspomina, czy to chłopiec czy dziewczyna? Teraz więc nie wiem, czy jestem dziadkiem czy babką?

CHOROBY PŁUC. Stosowany przez p. p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age“ przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age“ sprzedają apteki i sklepy apteczne. Żądajcie tylko w oryginalnym opakowaniu apteki. A. GAŚECKIEGO w WARSZAWIE, ul. Leszno 41.

RÓŻNE TYSIĄCE ludzi kupuje „Dziennik Wileński“ co najmniej drugie tyle go czyta dla tego Reklama w „Dzienniku Wileńskim“ jest najskuteczniejszą. — Fachowo redaguje i załatwia wszelkie reklamy i ogłoszenia Biuro „ADMISTRACJA“ Wilno, ul. Wielka Nr. 56. Tel. 14-38 (Nag. Notariuszem Bohuszewiczem). —10

Znany stroiciel fortepianów A. Paewski. Przyjmuje strojenie, reperacje i odnawianie fortepianów, pianin, fisharmonji i innych muzycznych instrumentów, ul. Portowa Nr. 14, 3885-12

Łóżka metalowe na siatkach od 38 zł Łóżko dzielne higieniczne. Materace z morskiej trawy od 38 zł. Otomany, Kozetki, meble Klubowe. Szafy bielizniarki od 130 zł. Biurka, stoły, Krzesła — Etaterki. Specjalnie etaterki dla RADIO. Wózki dzielne od 75 zł. Berezny i płótno brustowe. Wykonanie wszelkich robot Stolarsko meblowych poleca Skład mebli B. LOKUCIEWSKI Wilno, ul. Mickiewicza 42

KILIMY i artykuły dekoracyjne z czystej wełny owczej • motywach zakopiańskich, huculskich i orientalnych, do nabycia po cenach fabrycznych. Warunki kredytowe najdogodniejsze. Wzory do oglądania i Kilimy do nabycia w hotelu „St. Georges“ w Wilnie, ulica Mickiewicza, pokój Nr. 45 w czasie do 24 lutego r.b. włącznie od godz. 11 rano do 11 od 3 do 8 wiecz. WSTĘP BEZPŁATNY. Do zwiedzenia zaprasza nieuprzejmieł Szan. P. T. interesantów Wytwórnia artyst Katarzyny Medwedczakowej Kilińska w Kosowie (Wojew. Stanisławowski). Firma egzystuje od r. 1912 i została odznaczona na wystawach krajowych i zagranicznych. 3821-12

ZGUBY Zgub. książkę wojsk. wyd. przez PKU Molołoczno na imię Nowickiego Adama, zam. w Porpliszczach pew. Dziśn. un. się. 1238 Zgub. książkę wojskową wyd. przez PKU Molołoczno na imię Czabrowskiego Adolfa, zam. we wsi Pietrowicz, gm. Porplisk. un. się. 1306 Wólne posady CHCESZ OTRZYMACPO-SADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulewicz, Warszawa, Żora-wia 42. Kursa wyucząją listownie: buchalterji, rachunkowości, kucpkiełki, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, łowczownictwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądacie prospektów. 2523

SPRZEDAŻ Szuka pracy. Pekój ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Ludwiska 7 m. 1. 3815-2 Rządca-ekonom poszukuje posady w samodzielną lub pod dyspozycją. Posiada długoletnią praktykę i dobre świadectwa. Ostrobramska 5-18. 3807-0

KUPNO Kucharka dobra z rekomendacjami potrzebna jest natychmiast. Sierakowskiego 20 m. 13. 3826 Kupię plac większy lub mniejszy z budynkami lub bez. Oferuję z podaniem wielkości ceny, i warunków, adresu do Dziennika Wileńskiego pod „GOTÓWKOWA“. 3830-1

Kupię od p.p. stela-ry z pracowni, dobrej roboty ładny pokój jadalny, gabinet i sypialni, może być nawet nie wykończony. — B-dziesz przechodzę kole skrzynki pocztowej, to wrzuci mi — proszę — Jeszcze ten list 3832

Ważne dla kin, restauracji i innych lokali publicznych! AUTOMATY zrzecznościowe i towarowe krajowej wytwórni są do nabycia w firmie „Krajowy Automat“, mieszczącej się w Warszawie przy ul. Leszno 52. Z egzamina. Ile jest grzechów głównych? — Siedem. — Wyliz. — Pycha, obżarstwo, protekcja... — Co? Co? protekcja? — A tak, proszę pana profesora: mój tato, co na kolizji służy, wie o tem najlepiej.

Ogłoszenie. Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości iż w dniu 14 marca 1928 r. o godz. 12 ej w lokalu Dyrekcji Lasów (Ul. Wielka 66) odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż dzieł ekstatowych według obliczenia powierzchniowego poszczególnych drzew w N desniełwach: Podbrodzkiem, Druśkiewiczem, Trocklem, Mostowskim, Stołpeckiem, Trabskiem, Różankowskim, Wileńskim, Smorogóńskim, Uszańskim, Bakstzańskim, Lawarskim, Olenickim i innych. Wykaz jednostek litacyjnych warunki przetargowe, szematy umów i ofert są do przejrzania w godzinach urzędowych w D. L. P. w Wilnie pekój Nr. 7. Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie. 2840-1

W teatrze. Widz (oburzony do śledzącej) przed nim pary, która rozmawia głośno: — Tu za państwem człowiek nie rozumie ani słowa! — A co to pana może obchodzić, o czym ja mówię z moją żoną? Naczelnik więzienia do przybyścia, skazanego na długą karę: — Jeśli będziecie się dobrze sprawować, z czasem pozwolę wam na pracowanie w fachu. — A co robiliście przedtem? — Byłem komwojazerem, panie naczelniku.

Pewnym środkiem przeciwcyszczającym o szybkim i łagodnym działaniu są ziółka składające się wyłącznie z liści i kwiatów „The Purgativ“ podług Chambaru Magistra A. Bukowskiego. 745-1